
Krzysztof Marciniuk - Laureatem Srebrnej Cieszyńianki 2021

Data publikacji: 11.11.2021 13:08

W roku 2021 Powiat Cieszyński przyznał Laur Ziemi Cieszyńskiej Krzysztofowi Marciniukowi – dziennikarzowi prasowemu i radiowemu, publicyście i fotoreporterowi.

□

W branży dziennikarskiej jest od ponad 40 lat, z czego od blisko 33 lat związany z tygodnikiem regionalnym „Głos Ziemi Cieszyńskiej”.

Pracę etatową w najstarszym polskim czasopiśmie regionalnym – „Głos” właśnie zaczął swój 67 rok wydawniczy – rozpoczął 1 października 1990 roku, jako redaktor działu, co zbiegło się akurat z 35-leciem tego szacownego pisma, ukazującego się pod szyldem Śląskiego Wydawnictwa Prasowe w Katowicach. W późniejszej już ze starości umowie o zatrudnienie, w punkcie pierwszym zapisano, iż do obowiązków dziennikarskich należeć będzie: dostarczanie materiałów informacyjnych i publicystycznych stosownie do aktualnych planów tematycznych publikacji zatwierdzonych przez kierownictwo redakcji i wykonywanie poleceń organizacyjnych kierownictwa redakcji, wynikających z bieżących zadań gazety. W punkcie drugim umowy był zapis, iż miesięczne wynagrodzenie wyniesie 600 000 zł plus dodatek stażowy...

Etat w „Głosie” nie wziął się sam z siebie. Redaktor naczelny Robert Danel miał na oku swojego przyszłego podwładnego, kiedy redakcja mieściła się w kamienicy przy ulicy Menniczej 10, gdzie znajdowała się również Rozgłośnia Miejska. Emitowany był wtedy program do dużych zakładów pracy na terenie Cieszynie oraz do „Celmy” w Goleszowie. Po rozstaniu się po ośmiu latach z cieszyńskim radiem, któremu szefował Jerzy Ruksza, nastąpił okres współpracy z najpopularniejszą wtedy ogólnopolską gazetą „Kurier Polski”, katowicką popołudniówką „Wieczór” i krakowskim „Dziennikiem Polskim”. Na pół roku redaktor z Cieszyna „zakotwiczył” pod Czantorią, współredagując - jako zastępca redaktora naczelnego „Gazetę Ustrońską” - pierwszy tygodnik samorządowy, który początkowo był pismem ustrońskiej Izby Gospodarczej. W tym czasie publikował też na łamach sponsorowanego przez Bogusława Bąsika „Hitu na granicy”.

Jak wspomina: „W numerze 40. z 5 października 1990 roku „Głosu Ziemi Cieszyńskiej”, ukazał się pierwszy tekst, jako etatowca. Była to relacja z otwarcia XX Roku Akademickiego w Filii Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie. I był to tzw. materiał czołwkowy. A później już poszło z górki pod czujnym okiem redaktorów Roberta Danela i Pawła Czupryny.

Początek lat 90. ubiegłego wieku w Cieszynie, zbiegł się z ekspansją spółki Art-B, której poświęcono na łamach „Głosu” sporo miejsca. Jako reporter w sile wieku, Krzysztof Marciniuk, starał się być w centrum wydarzeń. Do takich należało bez wątpienia „Święto Trzech Braci”, które zadebiutowało na początku lat 90. minionego wieku. Co ciekawe, jego pierwsza edycja od razu miała charakter kilkudniowego święta miasta, ale została zorganizowana tylko po polskiej stronie Olzy i odbyła się... jesienną porą. Zapowiadane były liczne atrakcje, w tym orszak książęcy ze Wzgórza Zamkowego oraz koncert legendarnego już wówczas czeskiego barda Jaromira Nohavicy. Ostatecznie pieśniarz i poeta z Czeskiego Cieszyna nie wystąpił, a za bryczką z burmistrzem Janem Olbrychtem i wojewodą bielskim Mirosławem Stycznem, która przemknęła niczym błyskawica po brukowanej ulicy Głębokiej na rynek, podążali konno tylko trzej bracia. Orszak rycerzy i białogłów nie dopisał. Mieszkańcy ten swego rodzaju zawód odbili sobie później, pałaszując... krupnioki rozdawane za darmo. Darmowe były też parówki i piwo. No, taka rozpusta panowała wtedy w nadolziańskim grodzie.

W kolejnych latach do tradycji zaczęła wchodzić długa rolada serwowana na moście „Przyjaźni” oraz wybory Miss „Święta Trzech Braci”. „Głos” tym konkursom patronował, podobnie zresztą jak całej imprezie, a dzisiejszy laureat Srebrnej Cieszyńianki, miał przyjemność honorowania najpiękniejszych z najpiękniejszych.

Może tyle wspomnień z początków „Głosowej” kariery, która w praktyce przekłada się na tysiące artykułów i fotografii, na relacje radosnych, ale też i tragicznych wydarzeń, na prezentowanie pasjonującej historii Śląska

Cieszyńskiego, na pokazywanie ludzi zasłużonych dla swojej Małej Ojczyzny. Do tego można dodać współorganizowanie Plebiscytu „Na Najlepszego Sportowca i Trenera Powiatu Cieszyńskiego”, udział w akcjach charytatywnych typu „Szlachetna Paczka”, czy prowadzenie prelekcji i warsztatów w szkołach o tajnikach dziennikarskiego rzemiosła.

W okresie od 1 października 1990 roku do dzisiaj, ukazało się 1610 numerów „Głosu Ziemi Cieszyńskiej”, w których najstarszy obecnie wiekiem i stażem, czynny zawodowo dziennikarz z naszego regionu, pozostawił trwały ślad dla potomnych. Ma on nadzieję, że jak nie zaginęły góralska muzyka i góralskie śpiewanie, tak nie zaniknie w naszych domach cotygodniowe „Głosu” czytanie...